

Michał Siedlecki

*Dział Badań Filologiczno-Bibliograficznych
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku*

ORCID: 0000-0002-7575-6799

***JEROZOLIMA. FRAGMENT WIĘKSZEJ CAŁOŚCI:
POEZJA DOROTY SZATTERS
WOBEC TOTALITARYZMÓW XX WIEKU***

Dorota Gertruda Szatters (ur. 1959) jest absolwentką politologii, poetką oraz kreatorką życia kulturalnego od wielu lat związaną ze śląskim środowiskiem literackim. To także laureatka wielu nagród, jak też wyróżnień w konkursach poetyckich. Autorka dramatu zatytułowanego *Trzy dni w piekle. Rozmowa Jezusa z Lucyferem* (b.d.), jak również tomu poezji: *Szycha* (2017) i *Warszawskie Jeruzalem* (2020). Publikowała choćby w miesięczniku społeczno-kulturalnym „Śląsk”, kwartalniku literackim „Wyspa” czy wydawnictwie branżowym WUG. Mieszka na co dzień w Bytomiu. Jej nowy tom pt. *Jerozolima. Fragment większej całości* (2021) można czytać między innymi przez pryzmat totalitaryzmów XX wieku, głównie o proveniencji hitlerowskiej. Skupmy się więc tutaj przede wszystkim na tym problemacie¹.

Podwójna struktura tomu

Zbiór wierszy Szatters składa się z dwóch części i liczy ponad sto stron. Pierwsza z nich zatytułowana «*fragment większej całości*» obejmuje trzydzieści osiem liryków, druga pt. «*jerozolima*» składa się zaś z czterdziestu jeden tekstów. Tom otwiera wstęp autorstwa Szewacha Weissa. Książka została zadedykowana Arturowi, Marcie oraz Konradowi. Ilustracje do niej sporządził Szymon Prandzioch. Została wydana w Bibliotece Śląskiej w Katowicach jako dwunasta pozycja w serii «ut pictura Bibliotheca». Natomiast wiersze *jest nie ma, gdyby, czytanie* ukazały się razem jako tekst do utworu na płycie Krystyny Stańko pt. *Kropla słowa* (2012). Publikacja artystki powstała dzięki wsparciu finansowemu Instytutu Literatury w ramach Tarczy dla literatów. Trafiła na li-

¹ D. Szatters, *Warszawskie Jeruzalem*, wyd. I, Warszawa 2020; tejsze, *Szycha (wiersze)*, oprac. graf. M. J. Piwko, Katowice 2017 oraz tejsze, *Jerozolima. Fragment większej całości*, il. Sz. Prandzioch, Katowice 2021.

stę książek zakwalifikowanych do Nagrody Silesius 2022 w kategorii Nagroda Silesius „Książka roku”. Była też między innymi promowana na Targach Książki 2021 w Katowicach. Znalazła się również w finałowej piątce Nagrody im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Orfeusz” za najlepszy tom poetycki roku 2021.

Badając estetykę i poetykę wierszy Szatters, odnajdziemy w nich głównie wersyfikację przypisaną współczesnemu lirykowi wolnemu (z jego niejednakową długością wersów i z tak zwaną bezrymowością), zaś rzadziej klasyczną (z dominacją rymów oksytonicznych, jak też z przewagą rytmu właściwego dla wierszy sylabotonicznych). Przyglądając się zaś funkcji poetyckiej utworów pisarki, dostrzeżemy natomiast choćby, że kieruje ona odbiorcę ku takim wrażeniom estetycznym, które konfrontując jego percepcję z metafizyczną wizją świata, niewolną od antynomicznych względem niej nawiązań do XX-wiecznych totalitaryzmów, pozwalają mu jednocześnie otworzyć się na przeżycia natury egzystencjalnej. Koncepcja słowa w tekstach Szatters przypomina w jakiejś mierze strukturę minimalistycznej twórczości współczesnej, z jej nader symbolicznym przesłaniem oraz metaforyczno-filozoficznym sensem.

Weiss tak oto opisuje reakcję na twórczość poetki: „Wiersze Doroty Szatters czytałem ze wzruszeniem i zdumieniem, że mimo tak wielu różnic: płeć, wiek, kultura, religia, doświadczenie, odczuwamy podobnie”². Wspomina tu z roztkliwieniem o własnej Jerozolimie, by zwieńczyć swoje myśli następującą uwagą: „O nim, mieście wewnętrznym, w którym toczy się życie wielości, nie jedności, pisze właśnie Dorota Szatters. W jej poezji odkryłem podobną do mojej wrażliwość, tę samą świadomość zalegającego w ludzkiej duszy mroku”³. To twórczość w dużej mierze apokaliptyczna, jak zresztą poprzedni tom pisarki. Zastanawia tu tylko wstęp do utworu artystki (przesyconego wszak nawiązaniami do filozofii i teologii chrześcijańskiej), który napisał były ambasador Izraela w Polsce w latach 2001–2003. Być może to jeden z jego symbolicznych gestów pojednania polsko-żydowskiego, tym razem na niwie literatury.

Z kolei Mariusz Jochemczyk twierdzi, iż protagonista owego zbioru pozostaje uważny oraz czuły. Obcujemy tu bowiem z liryką „[...] ściszoną, medytacyjnie niespieszną. Meandrujemy poznawczo i podążamy za myślą wrażliwą i skupioną. To pisanie bliskie modlitwemu westchnieniu, intymny akt strzelisty podany w skondensowanej zazwyczaj formie”⁴. W tym metafizycznym tomie dominuje konterfekt współczesnego człowieka zanurzonego głęboko w zawirowania dziejowe.

² Sz. Weiss, [*Wstęp*], [w:] D. Szatters, *Jerozolima...*, s. 7.

³ Tamże, s. 9.

⁴ M. Jochemczyk, [tekst na tylnej stronie okładki], [w:] tamże.

Szoah

W analizowanym przez nas zbiorze Szatters odnajdziemy dużo nawiązań do terminu Szoah, z hebrajskiego *Szoa* – zagłady, katastrofy. Jest on określeniem ludobójstwa Żydów w czasie II wojny światowej. Dostrzeżemy to choćby w wierszu poetki zatytułowanym *Arbeit mach frei*: „widzieli codziennie/ nad bramą napis/ wypatrując tęczy/ tu/ żeby przeżyć/ musisz przestać istnieć/ tylko słowo/ igła/ uwalnia”⁵. Artystka prezentuje tutaj pandemonium żywota ludzkiego, bestialstwo hitlerowców eksterminujących Żydów. Na marne wypatrują oni tęczy, symbolu nadziei. Nikt im nie pomoże. Większość zginie w komorach gazowych.

Podobne do poprzedniego wiersza obrazowanie występuje w liryku *chyba* zadedykowanemu Szewachowi Weissowi. Pięcioletnia Bella widzi tutaj dym z komina, gdzie jak sądzi piecze się chleb: „musi tu być dużo głodnych ludzi/ taka duża piekarnia/ powiedzieli zaraz będzie kolacja /chyba/ trzeba tylko umyć ręce”⁶. To dość wymowny wiersz, choć nie w sposób literalny, bo pełen zawołanego tragizmu, którego istotę dopełnia bezpośrednio kolejny tekst poetki, zaczynający się od słów: „oddychaj głęboko/ mamusia jest z tobą/ szeptała gdy puścili/ gaz”⁷. Tożsamą problematykę, nacechowaną minorowym nastrojem widać również w wierszu *całopalenie* zadedykowanemu tym razem Adamowi Baruchowi. Padają w nim następujące słowa: „dłonie ze zmiętymi chusteczkami do nosa pojawiały się i znikaly/ w rytm słów twardych/ pod stołem cienie uciekały przed szklanymi kulkami/ raz po raz słyszał/ Szoa/ czasem płacz”⁸. Czołowa postać owego liryka pamięta jedynie sztuczkowe spodnie swojego taty z mankietami pełnymi pokruszonych liści czy zdeptane pantofle mamy oraz onuce na obolałych stopach wuja. To osoby, które ciągle musiały drżeć o swój los. Zewsząd otaczała ich bowiem groza II wojny światowej. Jej bestialstwo. Symbolizują one mroczne nacechowanie tomu Szatters⁹.

Metaforyczne odniesienia poetki do Holocaustu odnajdziemy też w wierszu *dawno / niedawno*, który poprzedza cytat z Księgi Hioba (Hi 3,8). Artystka pisze w nim następująco: „słowa/ zbudziły Lewiatana/ przemieniły wodę w gnój/ ciała w proch miasta w gruz/ żyjących w myszy szczury hieny/ płonęły domy stodoły i sumienia/ Lewiatan składał jaja/ rdzewieją skorupy/ coraz cieńsze”¹⁰. To jawny obraz pandemonium XX stulecia, znaczonego przez konflikty zbrojne. Niniejszy tekst koresponduje z lirykiem *nie tak miało być*. W jego treści również widnieją ślady katastrofizmu: „pociemniało niebo/ spłynęły czerwienią/ płyty chodnika/

⁵ D. Szatters, *Arbeit mach frei*, [w:] tamże, s. 61.

⁶ Tamże, *chyba*, [w:] tamże, s. 63.

⁷ Tamże, *** (*oddychaj głęboko*), [w:] tamże, s. 64.

⁸ Tamże, *całopalenie*, [w:] tamże, s. 65.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, *dawno / niedawno*, [w:] tamże, s. 60.

drzwi z tamtego domu/ sine okna”¹¹. Wyraża on zatem uniwersalnie ludzkie cierpienie, znamienne dla człowieczego losu bez względu na miejsce i czas.

Identyczne przesłanie występuje w wierszu *siedem przypraw głównych*, gdzie padają choćby takie oto frazy: „[...] trzeba zaostriżyć smak/ szczypta zawiści, parę ziaren bólu/ [...] sypanąć zbrodnią/ więcej zbrodni, więcej bólu/ [...] jeszcze pycha/ dużo pychy, ból”¹². To przecież jawne nawiązanie do siedmiu grzechów głównych, czyli pychy, chciwości, nieczystości, zazdrości, nieumiarkowania w jedzeniu i picciu, gniewu oraz lenistwa. Najcięższy spośród nich jest grzech pychy, który skonfrontowany tutaj z poczuciem bólu oraz pojęciem zbrodni oddaje między innymi portret XX-wiecznych totalitaryzmów wyzbyty jakiegokolwiek moralności. Treść owego tekstu kontynuuje dosadnie liryk *buchalteria*: „na tony waży amunicję amputowane kończyny/ na sztuki liczy zabitych/ w zaokrągleniu podaje ofiary cywilne/ kiedy się wymkną spod kontroli”¹³. Nie odnajdziemy tu śladów choć szczytkowej teodycei, wszystko spowija marność¹⁴.

Kolejny wiersz pt. *historia* obrazuje zaś smutne koleje ludzkiego fatum przez pryzmat ewangelicznej opowieści o Jezusie w Ogrójcu oraz jego ukrzyżowaniu (Łk 22, 42; 23, 33): „nienawidzę gardzę tobą/ mówi milion ust/ milion ust potwarza/ oddał kielich/ milion rąk przybija/ milion dłoni/ dzieli łupy/ żarna czasu miela/ na popiół”¹⁵. Nic tu nie napawa optymizmem. Jest przesiąknięte złem, deprawacją i zniszczeniem. To, można zaryzykować twierdzenie, cecha w dużej mierze dominatywna w poezji Szatters. Potwierdza ją zresztą wiersz *las* artystki:

poczęci w brzuchach drzew
ani kroku w żadnym kierunku
jedynie wzrastać zagarniać
łowić skórą słońce szumieć
mieć wpływ na grubość słoju
kiedys dotknąć nieba

zgnić albo spłonąć¹⁶.

Niniejszy liryk o dramatycznym wydźwięku koresponduje z symbolicznym tekstem *drabina drwała*: „jest świadkiem konania/ wspomnienia wracają/ za

¹¹ Taż, *nie tak miało być*, [w:] tamże, s. 66.

¹² Taż, *siedem przypraw głównych*, [w:] tamże, s. 67–68.

¹³ Taż, *buchalteria*, [w:] tamże, s. 69.

¹⁴ Por. M. Siedlecki, *Obraz diaspor żydowskiej w „Widnokregu” Wiesława Myśliwskiego*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski, Seria V: W kręgu judaizmu*, red. nauk. J. Ławski i I. E. Rusek, Białystok 2017, s. 301–311.

¹⁵ D. Szatters, *historia*, [w:] też, *Jerozolima...*, s. 70.

¹⁶ Taż, *las*, [w:] tamże, s. 72.

każdym razem/ gdy drwał uruchamia piłę¹⁷. Drzewa pozostają tu uosobieniem kruchości ludzkiego życia, a drwał przypomina kata czy któregoś z dawnych czy współczesnych autokratów. Z kolei liryk *to* można traktować jako przestrożę: „słowa które nigdy/ nie ubiorą się w granaty/ wchodzą w myśli nocą/ poją sny/ za dnia/ czają się w gardle/ tylko powieki i zęby/ trzymają je/ wewnątrz”¹⁸. W podobnej tonacji utrzymany został przez poetkę wiersz *czasami*, choć ma bardziej złowieszczy wymiar¹⁹. Zwodnicze przesłanie posiada także kolejny liryk *negatyw świata*:

wchodzi do środka
przez dziurkę od klucza
zostawia ślad farby
na palcach
przenika obiektywy źrenic
krąży w labiryncie ucha
szepce miliony słów
i zwodzi

za nim wślizguje się
chłód²⁰.

Prezentowany wiersz to obraz świata, w którym wszystko wydaje się pośpne. Przedstawia on zarazem uniwersum wyjałowione z nadziei. Konterfekt mroku i chaosu odnajdziemy również w tekście zatytułowanym *skrót*: „rzeczy rodzą rzeczy/ coraz doskonalsze/ słowa płodzą słowa/ coraz bardziej kalekie/ język zamienia się w dłoń/ zamyka usta/ skrótem”²¹. Z kolei utwór *ulica Piekarska*, przenosi nas do Warszawy z czasów hitlerowskiej okupacji, gdzie poddawanie Żydów męczarni przez nazistów i niszczenie ich kamienic pozostają na porządku dziennym²². Wątki bólu oraz smutku odnajdziemy też między innymi w utworze pisarki zatytułowanym *z drugiej ręki*²³. Tożsame, jak poprzednio symptomy melancholii widnieją we frazach liryku pt. *uśpione słowa*²⁴. Z kolei w wierszu *motyl*, to tytułowy owad symbolizuje dookolny *spleen*²⁵. Aspekt nieszczęśliwej miłości prezentuje zaś artystka w tekście *** (*latarnie kwitły...*)²⁶. Pojawia się on też

¹⁷ Taż, *drabina drwala*, [w:] tamże, s. 73.

¹⁸ Taż, *to*, [w:] tamże, s. 76.

¹⁹ Taż, *czasami*, [w:] tamże, s. 75.

²⁰ Taż, *negatyw świata*, [w:] tamże, s. 77.

²¹ Taż, *skrót*, [w:] tamże, s. 78.

²² Taż, *ulica Piekarska*, [w:] tamże, s. 79.

²³ Taż, *z drugiej ręki*, [w:] tamże, s. 83.

²⁴ Taż, *uśpione słowa*, [w:] tamże, s. 87.

²⁵ Taż, *motyl*, [w:] tamże, s. 88.

²⁶ Taż, *** (*latarnie kwitły...*), [w:] tamże, s. 89.

choćby w wierszu *** (*niepisane listy...*)²⁷. Motyw poniżenia kobiety widnieje zaś w treści wiersza *kolej rzeczy*. Niniejszy liryk został zadedykowany Claudio Magrisowi (ur. 1939 r.) – włoskiemu pisarzowi, germaniście, felietoniście, eseiście oraz tłumaczowi²⁸.

O ambiwalencji ludzkich uczuć możemy zaś przeczytać w liryku *Ty*. Słowo rani tu bardziej niż jakakolwiek broń²⁹. Utwór *wznoszenie* traktuje natomiast o czasach ostatecznych, acz zda się z nieco optymistyczniejszym akcentem³⁰. Bezgraniczna człowiecza miłość oraz wyobcowanie wybrzmiewają również z liryka *** (*utkałeś „To” z samotności...*)³¹. Kwestia ludzkiej odwagi poruszana zaś jest przez poetkę w wierszach *próba* oraz *mak*³². Do spraw natury egzystencjalnej nawiązuje z kolei pisarka w utworach *rysunek*, *** (*dzieli nas mgła...*), *popołudnie zmieniło imię, jak mgła* i *** (*na jedną chwilę*)³³. Opozycja człowiek/przyroda uwidacznia się paradoksalnie w wierszu *owadzie sprawy*³⁴. Pewne elementy pojęcia predestynacji wyszukamy w liryku *sens nic*³⁵. O potrzebie ludzkiej tęsknoty zaświadcza wiersz pod tytułem *zapętenie*³⁶. Pozostawanie zawsze sobą, nie odgrywanie zbędnych ról – to naczelné dominanty wierszy *setne sekundy*, jak również *marzenie*³⁷. Cechy owe zdają się być wszak obce wszelkim autokratom. To oni przecież przybierają głównie upiorne maski, by jeszcze bardziej tyranizować własne społeczeństwa.

Marzenie o świecie bez zbędnych konturów, czy opozycji czarne/białe zawiera liryk *jest nie ma*³⁸. Akcenty imaginacyjne lokują się zaś w tekście *gdyby*³⁹. Miłość melancholijna występuje w wierszu *czytanie*⁴⁰. Pewne elementy powyższego obrazowania odnajdziemy też w tekście *koniec*⁴¹. Meandry przyjemności i ofiary odnajdziemy w utworze *platoniczna*⁴². Do pojęcia wszelkiego kresu odnosi nas autorka w liryku *cisza*⁴³. Wzloty i upadki człowieczego życia zostały

²⁷ Taż, *** (*niepisane listy...*), [w:] tamże, s. 91.

²⁸ Taż, *kolej rzeczy*, [w:] tamże, s. 93.

²⁹ Taż, *Ty*, [w:] tamże, s. 94.

³⁰ Taż, *wznoszenie*, [w:] tamże, s. 95.

³¹ Taż, *** (*utkałeś „To” z samotności...*), [w:] tamże, s. 96.

³² Taż, *próba*; *mak*, [w:] tamże, s. 13, 40.

³³ Taż, *rysunek*; *** (*dzieli nas mgła...*); *popołudnie zmieniło imię, jak mgła*; *** (*na jedną chwilę*), [w:] tamże, s. 16, 18-19, 29, 35.

³⁴ Taż, *owadzie sprawy*, [w:] tamże, s. 36.

³⁵ Taż, *sens nic*, [w:] tamże, s. 20.

³⁶ Taż, *zapętenie*, [w:] tamże, s. 24.

³⁷ Taż, *setne sekundy*; *marzenie*, [w:] tamże, s. 39, 49.

³⁸ Taż, *jest nie ma*, [w:] tamże, s. 25.

³⁹ Taż, *gdyby*, [w:] tamże, s. 26.

⁴⁰ Taż, *czytanie*, [w:] tamże, s. 27.

⁴¹ Taż, *koniec*, [w:] tamże, s. 37.

⁴² Taż, *platoniczna*, [w:] tamże, s. 30.

⁴³ Taż, *cisza*, [w:] tamże, s. 31.

przez artystkę zaprezentowane w tekście *** (*dał dwa pióra...*)⁴⁴. Dążenie do stanu duchowej równowagi obecne pozostaje w utworze *wybór*⁴⁵. Złowieszcze pojęcie fatum występuje w liryku *sen*⁴⁶. Tekst *każdego z nas jest mniej* został poświęcony Wisławie Szymborskiej (1923–2012). Traktuje o smutku⁴⁷. Poczucie swoistej ponurości i literalne nawiązanie do twórczości Thomasa Stearnsa Eliota (1888–1965) odszukamy w utworze *droga do*⁴⁸. Złudne proroctwa współczesności obecne są zaś w liryku *Bytom 6.45*⁴⁹. W wierszu *M i K* ból i niebezpieczeństwa uosabiają w podanej tu kolejności płeć żeńska i męska⁵⁰. Nędza ludzkiego żywota wyłania się z tekstu *odkupienie*⁵¹. Akcenty katastroficzne zaprezentowane zostały w wierszu *paradoks*, zadedykowanym literaturoznawcy Stefanowi Szymutko (1958–2009)⁵². O Holocauście traktuje też w pewnej mierze tekst *** (*szuję sukienki...*)⁵³. Nostalgia, przemoc i innego rodzaju okrucieństwa pozostają jednym ze sztandarowych tematów poruszanych przez artystkę. Dobrze dokumentują one wszelkiego rodzaju tyranie zamierchłej czy współczesnej władzy. Są opowieścią o jarzmie uciskanych narodów. Brutalną lekcją dziejów, której do tej pory nie odrobiliśmy.

Portret Jeruzolimy

Obraz XX-wiecznych totalitaryzmów, rozumianych tu jako alegoria wszelkiej ludzkiej nieprawości, można także dostrzec w intymnym portrecie Jeruzolimy autorstwa Szatters. Najpełniej prezentuje to liryk *Ja – Jeruzolima* zaczynający się od słów: „gród warowny/ otoczony wiotkim porowatym murem/ gości mnie z obojętnością wiekowych budowli/ poświęcony/ zamknięty na cztery świata strony/ otwarty na niebo i piekło/ skończony”⁵⁴. To wyjątkowo smutny tekst. Wieńczą go następujące frazy:

[...] idę
(odgłos kroków na zbyt wysokich obcasach kaleczy uszy)

⁴⁴ Taż, *** (*dał dwa pióra...*), [w:] tamże, s. 32.

⁴⁵ Taż, *wybór*, [w:] tamże, s. 34.

⁴⁶ Taż, *sen*, [w:] tamże, s. 27.

⁴⁷ Taż, *każdego z nas jest mniej*, [w:] tamże, s. 47.

⁴⁸ Taż, *droga do*, [w:] tamże, s. 48.

⁴⁹ Taż, *Bytom 6.45*, [w:] tamże, s. 80.

⁵⁰ Taż, *M i K*, [w:] tamże, s. 81.

⁵¹ Taż, *odkupienie*, [w:] tamże, s. 82.

⁵² Taż, *paradoks*, [w:] tamże, s. 46.

⁵³ Taż, *** (*szuję sukienki...*), [w:] tamże, s. 15.

⁵⁴ Taż, *Ja – Jeruzolima*, [w:] tamże, s. 57. Por. A. S. Jasiński, *Jeruzolima – promień miłości Jahwe*, Kraków 1999; *Jeruzolima*, pod red. A. Lessing, przeł. A. Kluczyński, J. Ślawik, Warszawa 2001; S. S. Montefiore, *Jeruzolima. Biografia*, przeł. M. Antosiewicz, W. Jeżewski, Warszawa 2011 oraz M. Biskup, *Zaskoczony wiarą. Między Jerychem a Jeruzolimą*, Poznań 2014.

stado posepnych myśli
 krąży nad głową
 wyczuwa pokarm

zachodzącej gwiazdy szkarłat
 rozpostarł na bruku lepką sieć
 cienkie strużki krwi wiążą stopy
 płynąc wskazują drogę

idę więc
 boleśnie zderzam z czasem
 potykam
 nie tracąc wiary
 szukam wewnętrznej wieży
 coraz bardziej zmęczona⁵⁵

Ów, jakże melancholijno-refleksyjny wiersz, z pogranicza religijnej medytacji o wyraźnej konotacji chrystocentrycznej, uzupełniają dwa kolejne – *Getsemani* (*tłocznia oliwek*) oraz *Via Dolorosa*. Pierwszy z nich pozostaje w wielu aspektach zbieżny z interpretowanym już wcześniej tekstem *historia* o Jezusie w Ogrójcu: „Panie/ oddal ode mnie kielich/ miłości/ gorzkiej/ dotykasz nim/ warg każesz/ pić/ dzień po dniu/ do zwątpienia/ zatracenia/ przebaczenia/ do dna”⁵⁶. Do wątku biblijnego dołącza tu zatem jeszcze aspekt niespełnionej ludzkiej miłości. Drugi z liryków stanowi również poetycki wywód artystki o cierpieniu i pozostaje swoistą antytezą religijnego pojęcia zmartwychwstania: „[...] przybici starością/ wyniesieni wysoko/ widzą więcej/ wybaczą więcej/ błogosławią/ umierają/ nie zmartwychwstają”⁵⁷. To w takim razie bardzo minorowy tekst, z dużą dozą egzystencjalnego zwątpienia.

Metaforycznym nawiązaniem do ukrzyżowania Chrystusa pozostaje także utwór poetki zatytułowany *dwoje, którzy stoją obok siebie*. Fraza „Żelazny gwóźdź/ pasmo rdzawe” uosabia tu ponadto wierność oraz miłość dwojga ludzi. Owa więź emocjonalna może się tutaj również odnosić do relacji matki i syna: Maryi i Jezusa (J 19, 25–27)⁵⁸. Natomiast w utworze *woda życia* odnajdziemy bezpośrednie nawiązanie poetki do postaci Piłata, który nie chce brać ścisłej odpowiedzialności za los pojmanego Jezusa (Mt 27, 24)⁵⁹. Motyw ukrzyżowania Mesjasza pojawia się z kolei w liryku *z natury krzyż* (J 19, 17–24)⁶⁰. O postępu-

⁵⁵ D. Szatters, *Ja – Jerozolima*, [w:] *Jerozolima...*, s. 58.

⁵⁶ Tamże, *Getsemani (tłocznia oliwek)*, [w:] tamże, s. 54.

⁵⁷ Tamże, *Via Dolorosa*, [w:] tamże, s. 56.

⁵⁸ Tamże, *dwoje, którzy stoją obok siebie*, [w:] tamże, s. 85.

⁵⁹ Tamże, *woda życia*, [w:] tamże, s. 97.

⁶⁰ Tamże, *z natury krzyż*, [w:] tamże, s. 98.

jącej laicyzacji współczesnego społeczeństwa traktuje zaś wiersz zatytułowany *zdziwienie*⁶¹.

Pragnienie powrotu do źródeł chrześcijańskiej wiary możemy zaś odszukać w tekście *chwila*⁶². Wątek dekalogu, a szczególnie ostatniego w nim przykazania odnotujemy w tekście *złodziej słów* (Wj 20, 17; Pwt 5, 21)⁶³. Pośrednie aluzje do słów Jezusa «Chodźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi» występują w wierszu *sieć* (Mt 4, 19, 20)⁶⁴. Kwestie wiary i niewiary w kontekście ludzkiej samotności wyłaniają się misternie z treści liryka *nie do wiary*⁶⁵. O codziennej Golgocie człowieka możemy zaś tutaj między innymi przeczytać w – dającym w ostateczności rodzajowi ludzkiemu pewną nadzieję na przetrwanie bolączek egzystencji – wierszu *obraz i podobieństwo*⁶⁶.

Metafizyka nadziei

Pomimo tak przejmującego i posępnego nastroju wierszy Szatters, odnajdziemy w nich paradoksalnie elementy metafizyki nadziei: „zrobiło się/ srebrzyście i cicho/ pięknie” (*vide* utwór *nareszcie*)⁶⁷. Dostrzeżemy to na przykład w tytułowym wierszu *fragment większej całości*: „zawsze chciała być/ mamą jak jej mama/ dzielna/ z wiary i miłości”⁶⁸. Potwierdza ów aspekt całkowicie liryk pt. *wzrastanie*: „kochany/ czas wzrasta we mnie/ oplata korzeniami łydki/ wypełnia/ zmienia/ łączy z ziemią/ przesłania/ pociesza/ pachnie”⁶⁹. Pewnym optymizmem napawa też tekst *nasze światy*⁷⁰. O *sacrum* liryki i jej twórców traktuje wiersz *apostolowie poezji*⁷¹. Możemy też u Szatters zapoznać się (zob. jej liryk *instalacja*) z wyzwalającą mocą pracy twórczej – szczególnie w kontekście wernisażu wystawy Mariana Oslislo (ur. 1955 r.) pt. *Czyste niebo cały dzień* (2012)⁷². Duże szanse społeczno-kulturowe lokuje artystka w literaturze. Widać to choćby w jej wierszach *chcąc – Nie chcąc i tęsknota*, zadedykowanych Emily Dickinson (1830–1886)⁷³. Sztuka może nas bowiem wyzwolić z bolączek codzienności, na-

⁶¹ Taż, *zdziwienie*, [w:] tamże, s. 100.

⁶² Taż, *chwila*, [w:] tamże, s. 101.

⁶³ Taż, *złodziej słów*, [w:] tamże, s. 12.

⁶⁴ Taż, *sieć*, [w:] tamże, s. 28.

⁶⁵ Taż, *nie do wiary*, [w:] tamże, s. 102.

⁶⁶ Taż, *obraz i podobieństwo*, [w:] tamże, s. 103–104.

⁶⁷ Taż, *nareszcie*, [w:] tamże, s. 21.

⁶⁸ Taż, *fragment większej całości*, [w:] tamże, s. 14. Por. G. Marcel, *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, wyd. nowe przejr. i poszerz., Warszawa 1984. Zob. też: M. Siedlecki, *Mysłowski metafizyczny. Rozważania o „Widnokregu” i „Traktacie o luskaniu fasoli”*, Białystok 2015.

⁶⁹ D. Szatters, *wzrastanie*, [w:] tejsze, *Jerozolima ...*, s. 22.

⁷⁰ Taż, *nasze światy*, [w:] tamże, s. 23.

⁷¹ Taż, *apostolowie poezji*, [w:] tamże, s. 42.

⁷² Taż, *instalacja*, [w:] tamże, s. 41.

⁷³ Taż, *chcąc – Nie chcąc; tęsknota*, [w:] tamże, s. 43–44.

wet jeżeli jest ciągłym zmaganiem się z materią słowa. W podobnej, co powyżej tonacji został utrzymany utwór *wiem Verlaine*⁷⁴. Idee jawy oraz snu występują w nader subtelnym pod względem obrazowania utworze *Irlandia*⁷⁵. Bezbrzeżną siłą miłości prezentuje zaś pisarka w tekście *otucha*⁷⁶. Do pojęcia ludzkiej namiętności odnosi nas ona natomiast w wierszu *winogronowy*⁷⁷. Idea nieskończoności pojawia się w liryku *kreślona nieprzerwanie*⁷⁸. Motyw Proustowskiej magdalenki występuje z kolei w wierszu *landrynka*⁷⁹. Poetka nie traci w takim razie wiary w drugiego człowieka. Jej teksty dodają otuchy w trudnych czasach, w jakich obecnie żyjemy. Warto tu zaryzykować stwierdzenie, że bez lirycznego głosu Szatters o wiele trudniej by nam było zrozumieć paradoksy współczesnego świata. Jej teksty są etycznymi drogowskazami na burzliwym oceanie życia i historii.

Bibliografia

- Biskup M., *Zaskoczony wiara. Między Jerychem a Jerozolimą*, Poznań 2014.
- Jasiński A.S., *Jerozolima – promień miłości Jahwe*, Kraków 1999.
- *Jerozolima*, red. A. Lessing, przeł. A. Kluczyński, J. Ślawik, Warszawa 2001.
- Jochemczyk M., [tekst na tylnej stronie okładki], [w:] D. Szatters, *Jerozolima. Fragment większej całości*, il. Sz. Prandzioch, Katowice 2021.
- Marcel G., *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, wyd. nowe przejrz. i poszerz., Warszawa 1984.
- Montefiore S. S., *Jerozolima. Biografia*, przeł. M. Antosiewicz, W. Jeżewski, Warszawa 2011.
- Siedlecki M., *Myśliwski metafizyczny. Rozważania o „Widnokregu” i „Traktacie o luskaniu fasoli”*, Białystok 2015.
- Siedlecki M., *Obraz diaspory żydowskiej w „Widnokregu” Wiesława Myśliwskiego*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski, Seria V: W kręgu judaizmu*, red. nauk. J. Ławski i I.E. Rusek, Białystok 2017.
- Szatters D., *Jerozolima. Fragment większej całości*, il. Sz. Prandzioch, Katowice 2021.
- Szatters D., *Szycha (wiersze)*, oprac. graf. M. J. Piwko, Katowice 2017.
- Szatters D., *Warszawskie Jeruzalem*, wyd. I, Warszawa 2020.
- Weiss Sz., [*Wstęp*], [w:] D. Szatters, *Jerozolima. Fragment większej całości*, il. Sz. Prandzioch, Katowice 2021.

⁷⁴ Taż, *wiem Verlaine*, [w:] tamże, s. 45.

⁷⁵ Taż, *Irlandia*, [w:] tamże, s. 86.

⁷⁶ Taż, *otucha*, [w:] tamże, s. 50.

⁷⁷ Taż, *winogronowy*, [w:] tamże, s. 84.

⁷⁸ Taż, *kreślona nieprzerwanie*, [w:] tamże, s. 51.

⁷⁹ Taż, *landrynka*, [w:] tamże, s. 92.

Michał Siedlecki

Lukasz Górnicki Library in Białystok

**“JERUSALEM. A PIECE OF A LARGER WHOLE”.
THE POETRY OF DOROTA SZATTERS IN THE FACE
OF THE TOTALITARIANISMS OF THE 20TH CENTURY**

Summary

In the article, the author interprets Dorota Szatters' poems from her volume entitled *Jerozolima. Fragment większej całości* (*Jerusalem. A Piece of a Larger Whole*) (Kato-wice 2021). He focuses on the aspect of the artist's attitude to the totalitarianisms of the 20th century. The researcher assumes that, despite the poignant and gloomy mood of Szatters' poems, paradoxically, one can also find in them elements of the metaphysics of hope. The artist sees great socio-cultural opportunities in literature. Art has the power to liberate us from the pain of everyday life, even if it involves a constant struggle with the substance of words. In addition, the poet does not lose faith in people. Her texts are reassuring in the difficult times we are currently living in. One may venture saying that without Szatters' lyrical voice it would be much more difficult for us to understand the paradoxes of the modern world. Her texts are beacons in the oceans of life.

Keywords: Dorota Szatters, contemporary Polish poetry, 20th century totalitarianisms, portrait of Jerusalem, metaphysics of hope.